

uczestnikom i gościom za udział w sesji oraz stworzenie szczerej atmosfery, umożliwiającej ciekawą i twórczą dyskusję.

Na zakończenie tego sprawozdania można by jeszcze dodać, że o zainteresowaniu, jakie wzbudziła sesja poświęcona *Tendencjom rozwojowym współczesnej kultury niemieckiej*, świadczą najlepiej, pojawiające się w prasie regionalnej i centralnej, sprawozdania i omówienia poruszonych na niej problemów. Przykładowo odnotować tu można sprawozdanie oraz fragmenty referatów (Zygulskiego, Wróblewskiego i Jaśkiewicza) zamieszczone w dwóch numerach „WTK”, artykuł doc. Zygulskiego w „Życiu Warszawy”, sprawozdanie i skrót referatu dra Suchockiego wydrukowane w gdańskich „Literach”, sprawozdanie w poznańskim „Nurcie”, katowickich „Poglądach” i inne.

Krystyna Sikorska, Leszek Weres

SESJA NAUKOWA Z OKAZJI 100-LECIA WYCHODŹSTWA POLSKIEGO DO WESTFALII I NADRENI

W dniach 29 i 30 października 1969 r. w Instytucie Zachodnim w Poznaniu odbyła się sesja naukowa zorganizowana przez Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich oraz Instytut Zachodni, poświęcona 100-leciu wychodźstwa polskiego do Westfalii i Nadrenii. W obradach, oprócz pracowników instytutów badawczych i naukowych, przedstawiciele władz instytucji organizujących sesję i zaproszonych gości, wzięło udział około 120 działaczy polonijnych.

Uroczystego otwarcia sesji dokonał dyrektor Instytutu Zachodniego, prof. dr Władysław Markiewicz, który powitał serdecznie przybyłych na obrady, m. in. sekretarza Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, Witolda Goetzena i sekretarza generalnego Rady Naczelnej TRZZ, Józefa Machno. Mówca przypomniał, że sesja poświęcona 100-leciu wychodźstwa polskiego do Niemiec rozpoczyna się w momencie, gdy coraz większej aktualności nabiera sprawa wzajemnych stosunków między Polonią zagraniczną, a rodakami w kraju; stosunków, podporządkowanych naczelnej zasadzie, że jest tylko jeden naród polski i tylko jedno państwo polskie. „Temu narodowi i temu państwu — powiedział na zakończenie prof. dr W. Markiewicz — wszyscy pospołu, Polacy w kraju i za granicą, winniśmy cześć i oddanie na miarę naszych sił i możliwości”.

W czasie sesji przedstawiono następujące referaty i komunikaty:

1. *Potrzeby badań naukowych nad wychodźstwem polskim* — prof. dr Władysław Markiewicz (Instytut Zachodni — Poznań);
2. *Geneza, załączki organizacyjne oraz rozwój życia społeczno-kulturalnego emigracji polskiej w Niemczech, ze szczególnym uwzględnieniem ośrodka westfalsko-nadreńskiego w latach 1870 - 1914* — dr Jan Szajbel (Archiwum PAN — Oddział w Poznaniu);
3. *Polacy w wielkich strajkach górniczych w Zagłębiu Ruhry w 1905 i 1912 r.* — mgr Krystyna Murzynowska (Instytut Historii PAN — Warszawa);
4. *Działalność narodowa wychodźstwa polskiego w Niemczech w latach 1918 - 1939* — doc. dr Wojciech Wrzesiński (Uniwersytet Wrocławski);
5. *Życie kulturalno-oświatowe Polonii niemieckiej w latach 1920 - 1939* — doc. dr Teodor Musioł (Śląski Instytut Naukowy — Katowice);
6. *Sytuacja polskiej mniejszości narodowej w Niemieckiej Republice Federalnej po roku 1945* — red. Florian Miedziński (Instytut Zachodni — Poznań);

7. *Wychodźstwo polskie w Niemczech w programie i działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich w latach 1921-1939* — mgr Anna Wolff (Instytut Zachodni — Poznań);
8. *Kilka danych o sytuacji i stanie posiadania wychodźstwa przed wybuchem i po zakończeniu I wojny światowej, z czasów reorganizacji życia społecznego wychodźstwa westfalsko-nadrenskiego* — Władysław Narożyński (Myślibórz);
9. *Organizacyjny ruch górników polskich w Westfalii i Nadrenii* — Jan Kocik (Złotów);
10. *Chóry polskie w Westfalii i Nadrenii po 1945 roku* — mgr Teodor Śmiełowski (Poznań);
11. *Ze wspomnień nauczycielki polskiej w Westfalii-Nadrenii* — Irena Chodera (Poznań);
12. *Z dziejów polskiego ruchu robotniczego w Nadrenii — Westfalii w latach 1918-1933* — doc. dr Marian Orzechowski (Uniwersytet Wrocławski).
13. *Próby penetrowania ośrodków polonijnych w NRF przez Ziomkostwo Pomorskie* — mgr Dorota Jabłońska (Instytut Zachodnio-Pomorski — Szczecin).

W pierwszym z wymienionych referatów, prof. Markiewicz dokonał szczegółowej analizy pojęcia „naród” i spokrewnionych z nim terminów i określeń, takich jak: „narodowość”, „charakter narodowy”, „świadomość narodowa”, „poczucie narodowe” itp., zawierających treści znaczeniowe tak złożone i różnorodne, że większość teoretyków rezygnuje z wszelkich prób poprawnego, zgodnego z wymogami formalno-logicznymi, ich definiowania. Rzeczowe zajęcie się problematyką narodu, szczególnie zagadnieniem wzajemnego stosunku wiążącego jego różne, znajdujące się w rozproszeniu części, wymaga przede wszystkim rozstrzygnięcia sporu, dotyczącego trwałości tego tworzywa społecznego, jakim jest naród, na obecnym etapie rozwoju ludzkości. Referent postulował również konieczność badań zmierzających do oceny działalności wychodźstwa polskiego i analizy różnorodnych form jego identyfikowania się z narodem. Toczący się bez ostatecznych rezultatów od co najmniej kilkudziesięciu lat spór o to, w jaki sposób Polak żyjąc wśród obcych może najlepiej służyć swemu narodowi, w jakim stopniu może żywić poczucie przynależności do narodu i państwa, staje się wyłącznie sofistyką, jeżeli nie uwzględni zasadniczej kwestii służby interesom narodowo-państwowym.

„Z całą pewnością stosunek do granicy na Odrze i Nysie, uznanie jej nienaruszalności jest najpoważniejszym przejawem utożsamiania się z narodem polskim, z jego najżywoźniejszymi interesami. Przyjęcie takiej postawy — powiedział prof. Markiewicz — nie stoi w sprzeczności z obowiązkiem lojalności wobec państwa i narodu, z którym wychodźca po długim okresie pobytu czuje się ewentualnie związany, albowiem uznanie granicznego *status quo* w Europie jest zgodne z interesami wszystkich narodów europejskich, w tym także narodu niemieckiego”.

Referat dra Szajbła, poświęcony genezie i rozwojowi życia społeczno-kulturalnego emigracji polskiej w Niemczech w latach 1870-1914 zawierał historię pierwszych polskich, świeckich i katolickich, organizacji polonijnych, podkreślał ich stopniowy wzrost liczebny. Szczegółowo autor omówił działalność „Polskiego Towarzystwa pod opieką Matki Boskiej Częstochowskiej i Patrona Polski św. Stanisława” (założonego w 1865 r. w Berlinie), „Kółka Socjalistów Polskich” (1885 r.) i towarzystw polskokatolickich „Związku Polaków z siedzibą w Bochum” (1894) itp. Działalność emigracji polskiej w Niemczech prowadzona szeroko w dziedzinie organizacyjnej, społeczno-politycznej i kulturalnej przyczyniła się — zdaniem autora — do tego, że właśnie w Westfalii i Nadrenii wytworzył się bez udziału klas posiadających i tzw. klas średnich typ Polaka ofiarnego w walce o nową Polskę. Pod wpływem aktywnego oddziaływania towarzystw polskich połączonego z walką o zachowanie języka ojczystego, w głębi Rzeszy Niemieckiej powstawała polska klasa robotnicza i przyszli działacze związkowi.

Mgr Murzynowska, w referacie zatytułowanym *Polacy w wielkich strajkach górniczych w Zagłębiu Ruhry w 1905 i 1912 r.*, przedstawiła genezę napływu polskich robotników do Zagłębia w latach osiemdziesiątych XIX w. oraz charakter polskiej emigracji przemysłowej. Osobno omówiono zagadnienie aktywności strajkowej kobiet-żon polskich górników, wprowadzającej do toczącej się walki nastroj szczególnego zaangażowania. Mimo kompleksów społecznych i narodowych walcząc wspólnie z niemieckimi górnikami, polscy robotnicy wykazali bezpodstawność pokutujących jeszcze poglądów o ich niższości, o możliwości wykorzystania ich jako lamistrajków; zademonstrowali zarazem tak konieczne w czasie strajku zalety, jak solidarność, wytrwałość i powszechność. Oba strajki udowodniły jeszcze raz, że środowisko polskiej emigracji zarobkowej w Niemczech dojrzało do podjęcia walki o swoje prawa.

W kolejnym referacie pt. *Działalność narodowa wychodźstwa polskiego w Niemczech w latach 1918 - 1939*, doc. dr W. Wrześniński zwrócił uwagę na niedostatek badań poświęconych wychodźstwu polskiemu w ogóle, a wychodźstwu w Niemczech zachodnich w szczególności. Referent przedstawił również rolę, jaką skupiska wychodźcze odegrały w dziejach walki Polaków w Niemczech o utrzymanie odrębności narodowej, omawiając zarazem wzajemną zależność rozwoju stosunków międzyludzkich w zbiorowiskach polskich Berlina, Westfalii, czy Nadrenii od przebiegu wydarzeń na terenach przygranicznych oraz od polsko-niemieckich stosunków między państwowych. Polscy wychodźcy przyzwyczajeni do działalności typu organizacyjnego, aktywni w pracy społecznej, nawiązując do doświadczeń polskich związków zawodowych, skutecznie przeciwstawiali się wynaradawianiu. Jednak solidaryzm społeczny — powiedział m. in. doc. Wrześniński — solidaryzm, który legł u podstaw programu społecznego ruchu polskiego w Niemczech, gdzie zasadniczą masę ludności polskiej stanowili robotnicy przemysłowi, utrudniał działanie w tych kręgach robotniczych, które spotykały się ze szczególnie ostrymi przejawami wyzysku. Decydował on jednocześnie o ograniczeniu zasięgu wpływów polskich organizacji i instytucji.

Referat doc. dra Teodora Musiōła rzucił światło na problemy organizacyjne oraz poważne trudności życia kulturalnego Polaków, rozproszonych na całym terytorium Rzeszy. Autor poddał również szczegółowej analizie działalność szkół polskich, organizacji kobiecych i młodzieżowych, bibliotek i towarzystw kulturalnych oraz dorobek piśmiennictwa i prasy polskiej. Pomimo pewnych niedociągnięć — stwierdził w zakończeniu referent — praca kulturalno-oświatowa niemieckiej Polonii, zważywszy trudności z jakimi w tej dziedzinie walczył Związek Polaków w Niemczech, musi być jednak oceniona pozytywnie.

Red. Florian Miedziński w kolejnym referacie omówił sytuację Polonii w NRF w pierwszym okresie powojennym, wskazując na jej dyskryminację prawną i trudności związane z rozwojem kulturalnym oraz przedstawił życie społeczno-organizacyjne i perspektywy Polonii niemieckiej na przyszłość. Konkludując autor stwierdził, że mniejszość narodowa w NRF, mimo nieustannych wysiłków wpływowych kół federalnych w kierunku likwidacji Polonii, ma wszelkie dane na utrzymanie się w zwartej grupie. Głównym jednak problemem, nurtującym od dawna społeczeństwo polonijne jest dążenie do jedności organizacyjnej. Przemawia za nią konieczność zwiększenia sił Polonii wobec nacisków otaczającego ją środowiska niemieckiego oraz potrzeba większego autorytetu wobec władz federalnych i krajowych w przeprowadzaniu postulatów w dziedzinie szkolnictwa a także wymogi związane z rozwojem własnej, odrębnej kultury. Jednolita centrala polonijna mogłaby — zdaniem referenta — skuteczniej przeciwstawiać się krzywdzącym polską mniejszość decyzjom czynników administracyjnych oraz działać na rzecz uznania i przestrzegania pełni praw konstytucyjnych wobec obywateli pochodzenia polskiego.

Wychodźstwo polskie w Niemczech w programie i działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich w latach 1921 - 1939 — to tytuł referatu mgr A. Wolff. Autorka

przedstawiła w nim działalność ZOKZ (od 1934 r. przemianowanego na Polski Związek Zachodni) w zakresie pomocy naukowej i kulturalnej udzielanej organizacjom polskim w Niemczech. Nie posiadając na terenie Niemiec swych agend, ZOKZ prowadził działalność zmierzającą do zaspokojenia najistotniejszych potrzeb, usunięcia elementarnych niedomagań wynikających z położenia ludności polskiej w Rzeszy, bądź to w formie pośredniej poprzez organizacje polskie działające na tych ziemiach, bądź też bezpośrednio przez dostarczanie książek oraz pomocy naukowych, kursy oświatowe, organizacje wycieczek, akcję letnią, pomoc finansową i inne. ZOKZ, podejmując problematykę mniejszości polskiej w Niemczech — stwierdziła m. in. autorka — nie miała ambicji rozwiązania całokształtu związanych z tym zagadnień. Tym niemniej akcje zainicjowane przez Związek Obrony Kresów Zachodnich stanowiły ogromną pomoc dla wychodźstwa.

W referacie pt. *Kilka danych o sytuacji i stanie posiadania wychodźstwa przed wybuchem i po zakończeniu I wojny światowej, z czasów reorganizacji życia społecznego wychodźstwa westfalsko-nadrenskiego* wygłoszonym przez W. Narożyńskiego, zapoznano uczestników sesji z wszechstronną działalnością organizacji wychodźczych. Szczególnie wiele uwagi poświęcił autor charakterystyce kół śpiewaczych (na terenie Nadrenii było ich około 40, w Westfalii — około 60) oraz sylwetkom znanych i zasłużonych działaczy polonijnych — Franciszka Kierczyńskiego, Franciszka Ratajczaka, Jakuba Przybylskiego i Romana Kaczmarka.

W kolejnym referacie J. Kocik omówił organizacyjny ruch górników polskich w Westfalii i Nadrenii. Pierwsze próby zorganizowania stowarzyszeń polskich wyszły od duchowieństwa niemieckiego, a celem ich było uzyskanie wpływu i kontroli nad Polakami. Od 1882 r. położeniem Polaków w Zagłębiu Ruhry zainteresowała się polska i niemiecka prasa katolicka, dyskutując na swych łamach sprawę organizowania stowarzyszeń i opieki duchownych. Władze niemieckie nie zgodziły się jednak na swobodne działanie Polaków. W 1892 r. zakazano pokazywania w miejscach publicznych sztandarów z polskimi napisami, zażądano usunięcia ich również z kościołów oraz szykanowano polskich księży za ich działalność w środowiskach Polonii. Działalność polskich organizacji w Zagłębiu Ruhry przyczyniła się jednak do utrzymania polskości w obcym środowisku i podniesienia świadomości polskiej klasy robotniczej w najtrudniejszym okresie narodowej niewoli. Organizacje te były masową szkołą obywatelską emigracji zarobkowej, która przekształciła się z proletariatu wiejskiego w świadomy proletariat przemysłowy.

Chóry polskie w Westfalii i Nadrenii po 1945 roku — to tytuł referatu mgra Teodora Śmielowskiego. Autor przedstawił w nim rangę śpiewactwa polskiego poza granicami kraju, szczególnie w Westfalii i Nadrenii po roku 1945 — gdzie najgruntowniej wypracowano (obok USA) wzorzec życia kulturalnego polskiej emigracji na obczyźnie. Sprzyjały temu również bogate tradycje pracy społecznej i kulturalnej, ułatwiające podtrzymanie kultury i świadomości narodowej. Polski amatorski ruch śpiewaczy w Westfalii i Nadrenii, od 1906 r. zrzeszony w Związku Kół Śpiewaczych działającym w obu prowincjach — posiada bogate tradycje w walce z germanizacją, w walce o pogłębienie i utrzymanie rodzimej kultury, krzewienie i pielęgnowanie pieśni polskiej. Do czasów II wojny światowej koła śpiewacze na ogół utrzymywały się same, opłacając dyrygenta, sprowadzając materiał nutowy itp. Z chwilą rozpoczęcia działań wojennych zostały jednak zlikwidowane a wszelki majątek, jak nuty, sztandary i nagrody zostały przez Gestapo skonfiskowane, zaś działacze — aresztowani. Poczucie więzi z Polską — stanowiło zawsze i jest nadal siłą motoryczną aktywizacji ruchu polonijnego. Polonia westfalsko-nadrenska — powiedział m. in. referent — pełni również w pewnym stopniu rolę nieoficjalnego ambasadora Polski, jest jednym z czynników pomagających — m. in. poprzez działalność kulturalną — w umacnianiu i pogłębianiu prestiżu Polski w świecie.

W kolejnym referacie Irena Chodera przedstawiła działalność szkółek polskich

oraz trudności związane z odpowiednim doбором kadry oświatowej i programu nauczania oraz nauką języka polskiego. Pomimo wielu przeszkód kadra nauczająca potrafiła jednak zaszczerpić młodzieży umiłowanie ojczyzny i poczucie dumy narodowej. Działalność tę przerwała dopiero agresja Niemiec hitlerowskich na Polskę w 1939 r., a następnie osadzenie czołowych działaczy polonijnych w obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen i Ravensbrück.

Referat doc. dr M. Orzechowskiego pt. *Z dziejów polskiego ruchu robotniczego w Nadrenii-Westfalii w latach 1918 - 1933* nakreślił rozwój świadomości i aktywności politycznej robotników polskich, pracujących przede wszystkim w przemyśle węglowym obu prowincji. W niektórych kopalniach liczba zatrudnionych Polaków sięgała często ponad 50% ogólnego stanu załogi. Nie ma więc przesady w licznych twierdzeniach autorów polskich, iż „bez robotnika polskiego nigdy by przemysł na zachodzie Niemiec nie doczekał się tak ogromnego i prawie bezprzykładnego w dziejach rozkwitu”. Polski ruch narodowy w Nadrenii-Westfalii, zrodzony z dążeń emigracyjnych masy robotniczej do zachowania języka polskiego i odrębności narodowej, był w swej istocie ruchem plebejskim i postępowym, gdyż kierował się przeciwko pruskiemu systemowi wyzysku i uciskowi. Ale w jego ramach już na przełomie XIX i XX w. — powiedział doc. dr Orzechowski — ukształtował się samodzielny ruch robotniczy, wyrastający z klasycznych potrzeb i aspiracji robotników polskich jako części nadreńsko-westfalskiej klasy robotniczej. Stosunkowo poważny odłam tych robotników znalazł się w kręgu oddziaływania idei komunistycznych, co szczególnie wyraźnie zarysowało się w okresie wielkiego kryzysu. Robotników polskich w Niemczech, całą plebejską społeczność polską łączyła z komunistami obiektywna wspólnota celów, ten sam wróg — niemiecki imperializm i nacjonalizm. Ale od obiektywnej wspólnoty losów do realizacji wspólnych celów — droga bardzo często była niezwykle trudna i daleka. Jednak wbrew trudnościom praktyka codziennej walki przeciwko kapitalizmowi i faszynomowi podpowiadała komunistom i organizacjom polskim potrzebę praktycznego współdziałania. Umocniło się ono i nabrało nowego wyrazu — powiedział na zakończenie referent — po przejęciu władzy przez hitlerowców, gdy terror faszystowski zwrócił się przeciwko Polakom i komunistom.

Ostatni referat sesji, zatytułowany *Próby penetracji ośrodków polonijnych w NRF przez Ziomkostwo Pomorskie*, wygłosiła mgr Dorota Jabłońska. Po wnikliwej analizie problemu, autorka przytoczyła szereg wypowiedzi przywódców ziomkostwa publikowanych na łamach „Die Pommersche Zeitung” oraz innych gazet rewizjonistycznych, ukazujących się na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej. Próby penetrowania ośrodków polonijnych w NRF przez Ziomkostwo Pomorskie mają miejsce nadal. Skutek ich jest jednak nikły, gdyż zdecydowana większość Polonii odcina się od działalności rewizjonistycznej.

W drugim dniu sesji skoncentrowano się — zgodnie z programem — na wymianie uwag i poglądów dotyczących problematyki obrad. W dyskusji wzięło udział 9 osób: byli działacze polonijni (Franciszek Adamiec — Opole, Jan Boenigk — Olsztyn, Kazimierz Czerwiński — Piła, Jan Klich — Szczecin, Alicja Makowska — Wałbrzych), pracownicy nauki (prof. dr Zdzisław Grot, dr Zbigniew Dworecki, mgr Roman Dąbrowski — Poznań), przedstawiciel prasy (Edmund Męclewski, jednocześnie były działacz polonijny — Warszawa). Mówcy wyrazili jednomyślnie poparcie dla inicjatywy organizatorów sesji, podjęcia kompleksowych badań nad wychodźstwem polskim do Westfalii i Nadrenii. Zwrócono także uwagę na konieczność spisywania wspomnień, które będą dla naukowców dodatkowym źródłem poznania działalności Polonii w Niemczech. Konieczne jest również usystematyzowanie badań naukowych oraz ich pełna koordynacja, która umożliwi prawidłowy przebieg zapoczątkowanych już badań naukowych w różnych ośrodkach uniwersyteckich kraju.

Uczestnicy sesji przesłali również list do Związku Polaków w Niemczech i Związku Polaków w Niemczech „Zgoda” w Bochum, w którym czytamy między innymi:

„Uczestnicy konferencji naukowej z okazji 100-lecia wychodźstwa polskiego do Westfalii-Nadrenii, zorganizowanej w Poznaniu w dniach 29 i 30 października 1969 r. przez Instytut Zachodni, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” i Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich, przesyłają serdeczne pozdrowienia Rodakom w Niemczech Zachodnich, Pracownicy nauki i działacze polonijni z ośrodków w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Opolu, Gdańsku, Szczecinie i Olsztynie wyrażają jednocześnie głęboki hołd dla wielotysięcznej rzeszy Polaków, którzy na skutek ucisku politycznego oraz upośledzenia ekonomicznego zmuszeni byli szukać pracy i chleba w Zagłębiu Ruhry oraz w dalekich regionach nad Renem, ale zachowali w sercach głęboką miłość dla ojczystej ziemi i niezachwianie kultywowali w najtrudniejszych warunkach narodowe tradycje.

Pozwalamy sobie równocześnie wyrazić przekonanie, że Polonia w NRF nadal będzie podtrzymywać poczucie tradycyjnej więzi z Macierzą, przyczyniając się w ten sposób do umocnienia przyjaźni między narodami”.

Wnikliwego podsumowania wyników sesji dokonał prof. dr W. Markiewicz, nawiązując szczególnie do referatów i wystąpień dyskusyjnych byłych działaczy polonijnych, stanowiących przyczynek do dalszych badań naukowych na ten temat. Zawarte we wszystkich wypowiedziach postulaty poszerzenia badań socjologicznych wychodźstwa i oddziaływania na młode pokolenie Polonii w Niemczech, przekazane zostaną wyższym instancjom naukowym i państwowym. Prowadzone już badania powinny bowiem służyć sprawie narodowej i sprawie dalszego zacieśnienia więzi wychodźstwa z krajem.

Tadeusz Bartkowiak

SESJA NAUKOWA POŚWIĘCONA ROLI PRUS I REAKCYJNEGO PRUSACTWA W HISTORII NIEMIEC

Zarząd Główny Niemieckiego Towarzystwa Historycznego (NTH) w NRD wspólnie z Zakładem Historii Niemiec Uniwersytetu Marcina Lutra w Halle zorganizował sesję naukową pt. *Rola Prus i reakcyjnego prusactwa w dziejach Niemiec (Die Rolle Preussens und des reaktionären Prussentums in der deutschen Geschichte)*. Sesja odbyła się w Halle w dniach 8-9 XI 1969 r.¹

Zakład Historii Niemiec Uniwersytetu M. Lutra w Halle od wielu lat specjalizuje się w tzw. problematyce pruskiej. Sesja miała więc na celu podsumowanie stanu badań oraz nakreślenie problematyki badawczej na następny okres.

Otwarcia konferencji dokonał przewodniczący ZG NTH prof. dr J. Streisand, który przewodniczył również obradom. Podstawę do dyskusji stanowił obszerny referat prof. dra H. Hübnera kierownika Zakładu Historii Niemiec Uniwersytetu M. Lutra. Referent zwrócił uwagę, że w dotychczasowej historiografii istniały dwa skrajne, przeciwstawne ujęcia dziejów Prus. Jedno z nich reprezentowała stara szkoła historiografii pruskiej kontynuowana aktualnie w NRF. Przedstawiciele tej szkoły gloryfikowali przeszłość Prus i junkierstwa, podkreślali zasługi Prus i prusactwa w zjednoczeniu i rozwoju Niemiec, dowodzili, że zastosowana przez Bismarcka metoda ogólnego scalenia Niemiec była jedyną możliwą do zrealizowania drogą zjednoczenia itp. Drugi kierunek, reprezentowany przez historiografię marksistowską, koncentrował się z kolei na obnażaniu i dyskredytowaniu reakcyjnego charakteru Prus i junkierstwa, przy czym niejednokrotnie demonizował negatywne tendencje w rozwoju tego kraju, odrzucał zarówno poglądy historyków reakcyjnych, jak i liberalno-burżuazyjnych. Prof. Hübner stwierdził, iż należy samokrytycznie uznać, że było to ujęcie jednostronne. Pomijano w nim względnie pomniejszano lub bagateli-

¹ W konferencji brała udział delegacja historyków Uniwersytetu Adama Mickiewicza z rektorem prof. dr C. Luczakiem na czele.